KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek.
Dnia 3 (15) Stycznia 1855 roku.

№ 13.

Jutro, ŚŚ. Marcella P. i Ottona M.
Przybyło dnia minut 32.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedr: i Metrop: Ś. Jana, po odprawieniu solennego Nabożeństwa celebrowanego przez JW. JX. *Myślińskiego*, Administratora Dyecyzji *Płockiej*, odczytany został przez JW. JX. *Białobrzeskiego* Scholastyka Prześwietnej Kapituły Metropolitalnej *Warszawskiej*, Najwyższy Manifest Cesarski z dnia 14 (26) Grudnia 1854 roku.

Wczoraj w Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorowie muzyki, wykonali w czasie Summy Mszę kompozycji Wojc: *Sloczyńskiego;* na Benedictus Modlitwę do Obrazu MATKI BOZKIEJ (solo tenor), kompozycji Ant: *Tejchmana*.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia $^{2}/_{14}$ Stycznia r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 21, na które, tudzież na dawniejsze, w 141 wnioskach, złożono rs. 1,357 k. 5. Na żądanie 49 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący kop. 79), rs. 925 kop. 57, i umorzono xiążeczek oszczędności 29. Przeto Uczestników 6,739, posiada kapitał rs. 162,852 kop. $35^{1}/_{2}$.

Z końcem m. Grudnia 1854 r. stan Kass Oszczędności i zabezpieczeń na życie, był następujący: I. Uczestnicy posiadają w Kassie Oszczędności: w m. *Warszawie* rs. 156,592 kop. 21; w *Radomiu* rs. 2,869 k. $6^{1}/_{2}$; w *Lublinie* rs. 6,591 k. 43; w *Płocku* rs. 6,399 kop. 26; w *Suwałkach* rs. 3,362 k. $88^{1}/_{2}$; w *Kaliszu* rs. 2,176 kop. 61; w *Włocławku* rs. 3,163 k. 67; w *Łodzi* rs. 1,497 k. $70^{1}/_{2}$; w *Częstochowie* rs. 1,204 k. $59^{1}/_{2}$; w *Łęczycy* rs. 575 k. $24^{1}/_{2}$; w *Hrubieszowie* rs. 1,118 k. $71^{1}/_{2}$; w *Białty* rs. 420 k. 51; w *Rawie* rs. 659 kop. 3; w *Siedlcach* rs. 117; w ogóle rs. 186,747 kop. 93.— II. Zabezpieczenia na życie wynoszą: 1) Posagowe rs. 46,506 k. 2; 2) Dochodów dożywotnich rocznie po rs. 1,052 kop. $54^{1}/_{2}$, z których już wypłaca się po rs. 150 kop. 15 rocznie; Kapitałów pośmiertnych dla spadkobierców lub prawonabywców, rs. 501,075; wypłacono zaś po śmierci 14tu Ubezpieczonych summę rs. 29,850, od których pobrano składkę rs. 3,376 kop. 75; 4) Kapitałów na przeżycie rs. 1,000; 5) Dochodów na przeżycie rs. 450 rocznie. Ubezpieczenia kapitałów pośmiertnych, najwięcej dotąd znalazły zwolenników swoich. Zasługują one na coraz większą wziętość przez to, że podają niemajętnym ojcom familji i mężom sposobność zapewnienia losu dzieci i towarzyszek swoich w najcięższej chwili rozstania się z niemi na zawsze. Opłata od tego rodzaju ubezpieczenia wypada: od każdych 100 rs., po kop. $17^{1}/_{2}$ miesięcznie, dla osoby mającej lat 20; po kop. $22^{1}/_{2}$, dla osoby mającej lat 30; po kop. 29, mającej lat 40; po kop. 39, mającej lat 50; po kop. 55, mającej lat 60.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Salezego *Buchner*, Subjekta handlu i żonę jego Felicję z Landów *Buchner*, z małoletniem dzieckiem zbiegłych za granicę, którzy obecnie znajdują się w *Anglji*, mianowicie w m. *Liwerpool*, ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosili się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swoją zameldowali, a to pod rygorem art. 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Rada Szczegółowa Szpitala N. PANNY w Częstochowie, ma zaszczyt zawiadomić, iż na korzyść miejscowego Szpitala, zamiast ogłoszonych poprzednio zabaw, postanowiła urządzić dwa Bale, to jest w dniu 22 Stycznia i 15 Lutego b. r.; pewną będąc, że mieszkańcy miasta jak i okolicy, liczniejszem zebraniem i ofiarami, przyjdą w pomoc jej staraniom w celu powiększenia funduszów przeznaczonych na utrzymanie coraz wzmagającej się liczby biednych chorych.— Za Opiekuna, Prezydujący Członek, J. *Koźmiński*.

Wczoraj o godz: 12ej w południe, w domu N° 73 przy ulicy *Jezuickiej*, odbyte zostało posiedzenie publiczne Towarzystwa Lekarskiego, zaszczycone obecnością JW. Jenerała-Lejtnanta *Wikińskiego*, Dyrektora Głównego Prezydującego w Kommissji Rządowej S. W. i Duch:, i JW. Rz: Rad: Stanu *Muchanowa*, Kuratora Okręgu Naukowego *Warszawskiego*. Posiedzenie to, w obec Pomocników tak po części wojskowej jako i cywilnej, JW. Radcy Tajnego *Czetyrkina*, Inspektora Głównego Służby Zdrowia, a mianowicie: JJWW. Radców Stanu: Jana *Agafonowa* Dra Medycyny, i Wiktora *Kochańskiego*, oraz licznego grona Członków Towarzystwa, i napełniającej salę posiedzeń Publiczności, która corocznie nie przestaje zbierać się na takowe, zagajone zostało przez nowo-obranego w r. z. Prezesa Towarzystwa Doktora Medycyny i Chirurgji Alexandra *Le Brun*, rozprawą o potrzebie nauki lekarskiej. Poczem Sekretarz Towarzystwa Dr Jan *Liebohen*, odczytał sprawozdanie z działań tego Towarzystwa za rok 1854, z którego między innemi, powzięliśmy przekonanie, iż grono Członków tego Towarzystwa wzrosło do liczby 50ciu osób; że Członkowie ci usilną swą pracą i poświęceniem, przykładają się ciągle do rozwoju działań Towarzystwa, przynoszących pod względem sanitarnym ciągle tak dla ogółu, jako też i samej nauki, korzyści; że wzrastająca ciągle Bibljoteka Towarzystwa, do czego także przykładają się składane w darze przez różnych Członków dzieła medyczne, będące owocem własnej ich pracy, liczy już dzisiaj 2,211 dzieł, składających się z 4,251 tomów; że w r. z. leczono w ogóle we wszystkich Szpitalach *Warszawskich* 24,812 osób, z których wyzdrowiało 19,801, umarło 3,580, zaś reszta pozostała jeszcze w szpitalach w kuracji na rok bieżący; i nakoniec, że najgłówniejszą panującą w r. z. chorobą, były tak zwane gorączki przepuszczające. Po sprawozdaniu, Dr *J. Frej* odczytał rozprawę swoją o *wpływie chemji na wzrost nauki lekarskiej*, a Dr *Dybek* zakończył odczytaniem zajmującej i pięknej rozprawy Dra *Dworzaczka*, o *duchu*, jako dalszy ciąg utworu tegoż Dra *Dworzaczka* o *życiu*, jak takowe pojmowano dawniej.

Z okoliczności ogłoszenia Najwyższego Cesarskiego Manifestu, w dniu 14 Grudnia r. z. wydanego, odprawio-

nem zostało wczoraj Nabożeństwo w Synagogach i Domach Modlitwy m. *Warszawy* i na *Pradze.*

JW. Baron *von Prittwitz*, Jenerał-Adj: JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, wyjechał do *Łowicza.*

JW. *Bezobrazow*, Jenerał-Lejtnant, powrócił z *Międzyrzeca.*

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Jana *Rożyckiego*, Radcy Dworu, Sędziego Trybunału Cywilnego w *Siedlcach*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Reformatów* o godz: 9ej z rana; na które, pozostali Synowie, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

Jutro o godzinie 10ej z rana, w Kościele XX. *Karmelitów* na *Lesznie*, odprawione zostanie żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Michała *Łaszewskiego*, jako w drugą rocznicę skonu tegoż; tudzież Żony jego, ś. p. Józefy z Krobanowskich *Łaszewskiej*, w r. 1845 zmarłej; na które, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza się.

Jutro, w Kościele XX. *Karmelitów* na *Krakowskiem-Przedmieściu*, o godzinie 10ej z rana, odbędzie się Wotywa żałobna, za duszę ś. p. Ignacego *Piotrowskiego*, Urzędnika Zarządu Pocztowego. Pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Familję i Przyjaciół.

W dniu 14 Stycznia r. z., rozstała się z tym światem ś. p. Lucyna z Minasowiczów *Pągowska.* Nabożeństwo żałobne za Jej duszę, odbędzie się jutro o godzinie 10tej z rana, w Kościele XX. *Karmelitów* na *Krak:-Przedmieściu;* na które, pozostały Mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Dziś otrzymaliśmy następującą wiadomość: »Od dawna *Lwów* nie widział tak olbrzymiego pochodu pogrzebowego, jak w dniu 7 b. m. przy oddaniu ostatniej czci Janowi-Nep: *Kamińskiemu.* Założycielowi, 50cioletniemu Dyrektorowi i Dramaturgowi sceny *polskiej* we *Lwowie*, b. Redaktorowi *Gazety Lwowskiej*, Członkowi Towarzystw naukowych i dobroczynnych, zmarłemu d. 5 b. m. w 78 roku życia. Młodzi Obywatele od ulicy *Krakowskiej* aż na *Łyczakowski* smętarz zanieśli czcigodne zwłoki na swoich barkach. Towarzystwo muzykalne odśpiewało *Requiem.* Wiersze *polskie* i *niemieckie*, uczciły pamięć czcigodnego Męża. *Niemieckie* napisał Dr i Profesor *Nowotny.*

X. J. Z. złożył w Redakcji *Kurjera* rs. 150, przeznaczając takowe w następujący sposób: rs. 30 dla dwojga sierot, które z koła loterji klassycznej wyciągnęły Nr 14,781; rs. 30 dla sierot zostających pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności; rs. 30 dla Katechumenów, do rozporządzenia Konsystorza Archi-Dyecezji *Warszawskiej;* rs. 45 na budowę Kościoła w *Mokotowie;* rs. 10 dla pogorzelców m. *Siedlec;* rs. 5 na opłatę po groszu dziennie od dziecka w Sali Ochrony na *Nowem-Świecie*, to jest dla 14ciorga dzieci przez czas trzy-miesięczny.— Zaś od L. Z. kop. 50 dla Barbary *Iłowickiej*, wdowy po Urzędniku, zamieszkałej pod Nr 2456 przy ulicy *Nowolipie*, złożonej chorobą, obarczonej czworgiem dzieci.— Od W. D. rs. 2 dla wdowy *Sulińskiej* z 6rgiem dzieci.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czetwerti 664, *pszenicy* czetwerti 2,842, *jęczmienia* czetw: 632, *owsa* czetw: 1,484, *grochu* polnego czetw: 324, *gryki* czet: 196, *kaszy* jęczmiennej czet: 218, *kartofli* czetwerti 606, *siana* pudów 15,125, *słomy* pudów 6,135.

Xięgarnia i Skład nót *Bernstejna* przy ulicy *Miodowej* Nro 483, otrzymała następujące nowości muzyczne: *Bobrzyńskiego*: *Quatre Mazourkas*, kop. 37½; *Gorajskiego*: *Mazourka*, dz: 1, kop: 30; przez tegoż, dz: 2gie, *Mazourka*, kop. 30; *Gołębiowskiego*: Trzy *Mazury*, kop. 15; *Herzberga*: *Souvenir de Cracovie Mazurka*, kop. 20; *Jastrzębskiego*: *Sulima Polka*, kop. 15; *Lemoch*: *Deux Mazurs*, kop. 15; przez tegoż *Souvenir de Mogiła Polka*, kop. 30; *Studzińskiego*: *Deux Mazourka*, k. 15; przez tegoż: *Quatre Mazures* k. 45; *Danek*: *Quatre Mazures*, k. 30.

Piękny w całem znaczeniu talent fortepjanistki Panny *Ostrowskiej*, córki Nauczyciela muzyki i Członka orkiestry tutejszej, zajaśniał wczoraj w całym swoim blasku, w gronie znawców i miłośników muzyki. Słusznie zaprawdę *Tygodnik Warszawski*, wspominając o niej w *Czasie*, nazwał ją jedną z pereł tutejszych, a która tem milszą jest dla nas, bo rodzinną. Wykonane przez nią wczoraj dzieła utworu samych współziomków np. *Wielki koncert E moll* (Szopena), oraz *Introdukcja* i *Polonez* na fortepjan i wiolonczellę (tegoż); nadto dwa utwory Ant: *Kątskiego*, mianowicie: *Etiuda*, p. n. *Trille du Diable*, i wielka fantazja na motywa z opery *Atilla*, wzbudziły powszechny między temiż znawcami zapał i wywołały powszechny oklask. Nie pierwszy to raz wspominamy o tym pięknym talencie, który w miarę postępu czasu, nie przestaje nabierać coraz większych rozmiarów, a o którym *Kątski* kilka lat temu wyrzekł, że dojdzie do bardzo wysokiego stopnia. Czas upłynął, a wieszcze słowa współziomka Artysty sprawdzają się zupełnie. Panna *Ostrowska*, doszła już do nadzwyczajnej biegłości, i tylko odwagi cokolwiek więcej, a wyjdzie zawsze zwycięzko. Nie możemy także pominąć tu wzmianki o grze na violonczelli. Dawna to znajomość *Warszawska*, i zawsze z przyjemnością słyszana.

W przyszłą Środę, 17go b. m., PP. Adam *Hermann* i Maurycy *Leenders*, przybyli z *Bruxelli*, dadzą koncert instrumentalny w Teatrze Wielkim. Program: Uwertura, Duet na skrzypce i wiolonczellę, z motywów opery *Hugonoci*, kompozycji PP. *Vieuxtemps* i *Servais.* Fantazja charakterystyczna na wiolonczellę, kompozycji P. *Servais.* Wielka fantazja wojskowa na skrzypce, P. *Leonard.* Méditative P. *Gounod*, na pierwsze preludium S. *Bacha* na wiolonczellę i skrzypce. La Berceuse, *Rebera*, i Ronde des Lutins, *Bazziniego*, na skrzypce. Wielka Fantazja *Servais'go*, na wiolonczellę, z motywów opery *l'Estocq.* Duet Koncertowy PP. *Leonard* i *Servais*, z tematów Symfonji *Beethowena*, napisany dla Koncertantów.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 9 kop. 47; *pszenicy* rs. 11 kop. 44; *jęczmienia* rs. 7 kop. 87; *owsa* rs. 5 k. 22½; *siana* furę jedno-konną od rs. 3 do rs. 4, *siana* furę parokonną od rs. 4 do rs. 6 kop. 15; *słomy* furę zwyczajną od rs. 2 kop. 40 do rs. 3 kop. 70; *masła* pud rs. 7 k. 80; *słoniny* pud rs. 4 k. 60; *kartofli* czetwert rs. 3 k. 68½; *okowity* wiadro rs. 4 k. 38; *szumówki* wiadro rs. 2 k. 74½.

Czarodziejska *trójka*, owa tajemnicza cyfra, której powodu szczęścia dociec niepodobna, zajaśniała całym blaskiem swego powodzenia; mówimy tu o wczorajszej *trzeciej maskaradzie*. Zaraz po dziesiątej godzinie, zajeżdżały liczne powozy, i wkrótce przez korytarze przesuwały się jak widziadła gustownie strojne maski, a stopniowo napełniając sale, około północy zamieniły się w potok domin, wonnych bukietów, fraków i kapeluszy, które z trudnością przepływając w różne strony, cudowny przedstawiały obraz. Gdybyśmy chcieli po szczególe opisywać domina, nie mały musielibyśmy wymienić tu szereg, a wszystkie były świeże i pełne elegancji; przecież nie obrażając innych, oddać musimy sprawiedliwość dwom *czarnym*, z brylantowemi spinkami na czołach, i dwom atłasowym tegoż koloru, które sądząc po licznie i ciągle otaczającej je młodzieży, niemało musiały intryg zawiązać. *Charakterystyka* także niepoślednie zajmowała miejsce. Widzieliśmy tam *Pierota* z *rogami* na głowie; trudno domyśleć się, co ten *antagonista Arlekina* chciał rozumieć przez te insignia; czy donosił nam, że się już ożenił, czy też że nie ze wszystkiem należy do rzędu ludzi. Przechadzała się także jakaś poważna Pani ze *złotym* nosem; powabny to interes dla odważnego męża! Kilku pięknych *Krakowiaków* krzesało w podkówki; *Kominiarz* ofiarował swoje usługi, *Wiosna* strojna w kwiaty, aż ochrypła, głosząc swoje (nie tak blizkie jeszcze) roskosze. Jakiś Jegomość obszyty cały w afisze, był niejako chodzącym repertoarem teatralnym. Zgrabny *niby Węgier*, dumnie potrząsał straszliwemi bląd kędziorami. Słowem, wczorajsza *Maskarada* nader była urozmaicona. Po północy, kotły i trąby oznajmiły rozpoczęcie widowisk w obu Teatrach, gdzie bawiono się nader wesoło. Po ukończeniu, Publiczność powróciła na sale, a prawie do rana słychać jeszcze było gwar i pisk dowcipnych maseczek. Osób było 2,500.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po Balecie *Asmodea*, przywołani zostali: Panny: Anna *Straus* 12-kroć, *Damse* 3-kroć, *Frejtag* 6-kroć, i *Kozłowska*, oraz PP. Alexander *Tarnowski* 4-kroć, *Meunier* 3-kroć i *Popiel* 2-kroć. W czasie *Maskarady*, po Balecie *Dwaj Złodzieje*, Panny: *Damse* i *Frejtag*, PP. *Meunier*, *Popiel* i *Kwiatkowski*. W Teatrze Rozmaitości: po Kome: *Żona która oknem wyskoczyła*, Wszyscy po 2-kroć; po Kom: *List i odpowiedź*, Wszyscy po 2-kroć, i oddzielnie: Panna *Szymanowska* 2-kroć i Pan *Żółkowski* 4-kroć; po Kom: *Powrót Marynarza*, Wszyscy. W czasie *Maskarady*, po *Nowym Teatrze*, Panie: *Mazurowska* i *Quattrini*, Panna *Szymanowska*, PP. *Panczykowski*, *Bogusławski*, *Chomiński* 2-kroć i *Damse*.

Anglja. — Pogłoski o zmianach ministerjalnych nie ustają; zdaje się, że po zebraniu Parlamentu, jeżeli jaki wypadek położenia gabinetu nie wzmocni, to zmian tych spodziewać się należy. Opinja jest oburzona na nieudolność administracji wojskowej, która tylu strat i cierpień stała się powodem w *Krymie*. Xiążę *Newcastle*, Minister wojny, pewno nie utrzyma się na urzędzie, chociaż mniej w tem jego winy jak niedorzecznego systematu. — Na ostatnich radach ministerjalnych, bardzo się zajmowano kwestją odwołania Lorda *Raglan*; rzecz jednak odroczono.— Admirał *Dundas* spodziewany jest w *Londynie* w końcu b. m.; Xiążę *Cambridge* zaś około 12go b. m. — Jeden z dzienników donosi, że Admirał *Napier*, niezadowolony z postępowania z nim rządu, uważając odwołanie swe z *Bałtyku* za naganę, ma żądać oddania go pod sąd wojenny; wątpią, by temu żądaniu zadość się stało. — W r. z. z *Liverpool* wypłynęło do *Ameryki* 210,742 emigrantów, na 957 okrętach. — Rząd *Szwajcarski* nie chce pozwolić na werbunek jego krajowców do legji zagranicznej *angielskiej*. (Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 9 Stycznia*.— Ciało Prawodawcze ma być odroczonem na 6 tygodni lub dwa miesiące; Rada stanu nie miała czasu przygotować dość projektów prawa, by dać więcej zajęcia Izbie, tembardziej że prawo o rekrutowaniu odroczone zostało. Nic jednak dotąd nie ma pewnego; odroczenie bowiem dla wielu Deputowanych byłoby niewygodnem. Budżet gotów będzie do przedstawienia za miesiąc, prawo municypalne za 10 dni, z prawami pożyczek miejskich i innemi miejscowemi Izba zapełnić by mogła swe posiedzenia, wcześnie je kończąc jak dotąd.— Przyjęcie P. *Berryer* w Akademji tak długo odraczane, naznaczono na 25 b. m. — Prefekt departamentu *Eure et Loire*, otrzymał dymisję. — Kolej żelazna z *Paryża* do *Marsylji* otwartą być ma dla publiczności w Kwietniu; w Lutym jednak kompanja rządowi pozwoli z niej korzystać. (Ind: Belge).

J. des Debats dowodzi, że powodem głównym, dla którego *Anglicy* pod *Sewastopolem* tak się spóźnili z ich przygotowaniami wojennemi, jest odległość od *Bałakławy* do ich obozu i niesłychana trudność w przewozie amunicji i żywności po drogach zamienionych w bagna, nakoniec ubytek ludzi z powodu śmierci i chorób. Ostatnie listy z obozu otrzymane, wskazują że korespondencje *Timesa*, wcale przesadzone nie były. Służba zdrowia źle idzie, a Lord *Raglan* musiał jednemu z lekarzy dać dymisję, a naczelnemu doktorowi naganę publiczną i urzędową. Przesłane suknie zimowe, o które tyle hałasu narobiono w *Anglji*, nadeszły; ale Oficerowie i żołnierze śmieją się z nich, tak są niestosowne. *Francuzi* pobudowali już wszystkie swe baraki; *Anglikom* nadeszły już wprawdzie deski, ale ich nie wysadzono jeszcze na ląd, bo gwoździ zapomniano, i na te trzeba czekać. *Times* jest znowu pełen skarg i opisów cierpień, jakie armja znosić musi z powodu złej administracji. (J. de Deb:).

Hiszpanja. — Od 1go zeszłego miesiąca, na skutek liczebnej słabości garnizonu *Madrytu*, po 1,000 milicjantów musi pełnić służbę codziennie. — Na skutek zniesienia podatków konsumcyjnych, rząd musiał oddalić przeszło 6,000 Urzędników; w samym *Madrycie* oddalono ich dla oszczędności przeszło 600; w niektórych wydziałach Ministerjalnych, liczbę Urzędników o 48 procent zmniejszono.— Wieść chodzi, że Ministrowie *O'Donnell* i *Sevillano*, opuszczą gabinet. — Ceremonję złożenia przysięgi sztandarowej przez milicję, odroczono aż do zatwierdzenia przez Kortezy nowej konstytucji. — Minister skarbu zebrał u siebie znakomitszych kapitalistów, dla zaciągnięcia pożyczki z 40 miljonów realów; długo targowano się o procent, ustanowiono go na 7 od sta; 23 miljony podpisano, reszty nie można było zebrać; na to obecnym oświadczył Minister, że może z czasem zmuszeni będą do dania te-

go, czego dziś niechcą dać dobrowolnie, i że sam jest dość bogaty, by uzupełnić potrzebną summę. — Chcąc uniknąć ważnych rozruchów, niektóre miasta jak *Walencja*, *Salamanca*, etc., musiały poznosić nawet tę część podatków konsumcyjnych, którą dla kass municypalności pobierano. Wszystkie miasta w *Hiszpanji* będą zapewne musiały pójść za tym przykładem. — Gabinet na posiedzeniu z d. 4 b. m., zrobił kwestję Ministerjalną z odrzucenia wniosku P. *Borrern* o władzy Kortezów. (Ind: Belge).

Włochy.— Rząd *Neapolitański* nie mogąc zawrzeć nowej kapitulacji z kantonami *szwajcarskiemi* o werbunek, zawrzeć ją ma wprost z czterema utrzymywanemi przezeń pułkami *szwajcarskiemi*. (Schl: Ztg).

Rozmaitości. — W *Kananadzie* budują teraz most o rurach żelaznych, i większy jeszcze od mostu zbudowanego przez *Stephensona* na cieśninie morskiej *Menay*. Mostem tym połączyć mają obydwa brzegi rzeki Sgo Wawrzyńca, dwie mil angielskich w tem miejscu szerokiej. W poprzek rzeki stanie 24 filarów, na których 60 stóp nad powierzchnią morza, opierać się będą rury żelazne 200 do 220 stóp długości. Na przyszłe lato będzie most całkiem już gotowy. — W pomieszkaniu pewnego lekarza w *Köthen*, znajdowała się między innemi przedmiotami, trupia głowa, ustawiona na szafie w gabinecie właściciela. Podczas nieobecności lekarza, dał się słyszeć w nocy w wspomnionym pokoju gwałtowny łoskot, i pobudził ze snu wszystkich mieszkańców. Pani domu przerażona, wybiega ze świecą w towarzystwie panny pokojowej, otwierają śpiesznie pokój, i o zgrozo! widzą z trwogą, jak trupia głowa skacze po posadzce na pozór samodzielnie, bez wszelkiego kierunku zewnętrznego! Na tak okropny widok, byliby inni świadkowie bez wątpienia umknęli, ale nasze odważne damy, chciały pierwej zbadać przyczynę tego szczególnego zjawiska. Jakoż, panna służąca pochwyciła bez namysłu skakającego upiora, i zatrzymała go w biegu. W tej samej chwili rozwiązała się też cała zagadka: straszydło bowiem umknęło spiesznie w postaci ogromnego *szczura*. Zwierzę to wsunęło się w ciasny otwór trupiej głowy, a usiłując wydobyć się z niewygodnej pozycji, spadło wraz z głową na posadzkę, gdzie ponowionem usiłowaniem oswobodzenia się, wprowadziło ją w ruch i w najdziwaczniejsze skoki. — Jak to zwierciadło fałszywie pokazuje, rzekł jakiś poważny Jegomość do młodzika wpatrującego się w siebie jak w obraz. »A to dla czego", spytał tenże. »Bo ja tam widzę jakiegoś porządnego człowieka, gdy tu przeciwnie stoi przedemną kto inny."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Chądzyński Stan: Ob: z Łagiewnik nr 603; Czujkow Nacz: Pow: z Mińska nr 625; Domański Damazy Oby: z Zalesia nr 584; Głębocki Ant: Oby: z Końskiej woli nr 2673; Jeżewski Walenty Obyw: z Wyszyny nr 570; Krasicki Marceli Hr. z Wołynia nr 1591; Łaszczyński Fel: Ob: z Woli Krokowskiej nr 493; Pstrokoński Ad: Ob: z Łekińska nr 585; Rostworowski Fel: Ob: z Lesznowoli nr 626; Sokołowski Ant: Ob: z Kępki Szlacheckiej nr 856.

Wyjechali: Bóbr Teod: Rad: Stanu do Żytomierza; Cielecki Fel: Ob: do Sojek; Czesnok Paw: Pułko: do Brześcia Lit:; Xżę Dołgorukow Kornet, i Xżę Lwow Kornet do Międzyrzeca; Puchała Tom: Oby: do Lublina; Plater Ant: Hr. do Płocka.

Przyjechali koleją żelazną: Bührent Wilh: Kup: z Gdańska nr 634; Kurnatowski Stan: Ob: z Berlina nr 387; Ollendorf Max: Kup: z Berlilina nr 1056; Sachs, i Straus Doktorzy Medy: z Berlina.

Dziś rano zimna stopni 5. Wczoraj w południe zimna 2.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 9 cali 11.
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Mularz*. *Zachód Słońca*.
TEATR WIELKI. Jutro, *Marta*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 3 (15) Stycznia 1855 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.